Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204113.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,68 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,56 zł. z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Wydawnictwo „Drwęcy" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 20 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX — Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 15 sierpnia 1929. — Nr 95

W dziewiąta rocznicę Cudu nad Wisłą.

Wraca już 9 rocznica owego wiekopomnego dziejowego wydarzenia, które obok stawić się godzi cudownej Obronie Częstochowy, gdyż dzięki jemu Polska zmartwychwstała ocalona została od powtórnej zagłady, a które określamy mianem Cudu nad Wisłą. Jak ongi, żądny łupu i zdobyczy Szwed, zalał prawie całą Polską, a o mury Częstochowy, gdzie mieści się cudowny obraz M. Boskiej, rozbiła się jego potęga w proch i pył, tak i przed lat 9 dzikie hordy wschodu zalały już były większą na część nowo z grobu wydobytej Matki Ojczyzny, siejąc spustoszenie, zgrozę i zagładę. Już, już wyciągali bezbożne, plugawe swe ręce, by zadać jej śmiertelny cios, mierząc w samo serce, to jest w stolicę Polski, gdy w tem dosięgła ich karząca Nemezis. W dniach od 14 do 18 sierpnia r. 1920, wśród krwawych zapasów, bohaterstwo, zapał i patrjotyczne uniesienie żołnierza polskiego — a żołnierzem wówczas był każdy, kto zdolen był nosić broń — złamały piekielny pierścień bolszewickiego szatana, a tem samem i jego moc i siłę, tak, iż odtąd w popłochu i rozsypce uciekać począł, skąd przybył. Byt nowo powstałej Rzeczypospolitej wówczas wisiał już tylko na włosku, to też zwycięstwo to, tak świetne i tak decydujące, słusznie w naszem pojęciu uchodzi jako cud — cud, który w pierwszym rzędzie przypisujemy potężnej opiece M. Boskiej, jako Królowej Korony Polskiej i stąd wdzięczny naród ochrzcił przypadającą w dniu 15 sierpnia uroczystość Wniebowstąpienia M. Boskiej świętem Cudu nad Wisłą i po wsze czasy, jako takie, obchodzić to święto będzie.

Do spełnienia tego cudu jednak przyczynił się, jak już wspomnieliśmy, potężny zapał, płomienna miłość Ojczyzny i zgodny, skory do bezgranicznych poświęceń, wysiłek całego narodu. Kto pomni te wielkie, święte dni, te wezbrane fale patrjotyzmu, te niezliczone szeregi, nieraz prawie że malców, źle ubranych, często bosych, źle uzbrojonych — ale potężnych duchem, udających się na bój — tę cichą a bohaterską rezygnację tych najdroższych, którzy ich wysyłali — na krwawy bój — na śmierć — kto pamięta, jak ustały wówczas wszystkie swary i przeciwieństwa, czy to partyjne, czy klasowe, jak jeden interes wysoko wziął górę ponad wszystkie inne, to jest interes ocalenia Ojczyzny, ten zrozumie, że przy takiem napięciu woli, przy takiem maximum ofiarności i zgodnego poświęcenia musiał nastąpić fakt tak nadzwyczajny, cud taki, jak złamanie dzikiej potęgi bolszewickiej. Wspomnienie tych pełnych grozy a tak promiennych, pamiętnych chwil, winno na nowo rozpalić w nas uczucie wdzięczności dla Tego, który kieruje losami narodów, a następnie dla tych, którzy krwią, zdrowiem i życiem uratowali naszą wolność i niepodległość od ponownej zagłady, powtóre winno nam ono jasno uświadomić wartość i potrzebę zgody i gorącej, płomiennej miłości Ojczyzny, nietylko w chwilach grożącego nam niebezpieczeństwa, ale również i w codziennem naszem życiu publicznem, które jedynie wobec nawału niebezpiecznych a silnych naszych wrogów zewnętrznych i wewnętrznych zabezpieczyć nam zdolne byt i potężny rozwój naszej Rzeczypospolitej.

Otwarcie konferencji ekonomicznej polsko-rumuńskiej.

Warszawa. Dziś rozpoczęła się w sali Prezydjum Rady Ministrów konferencja ekonomiczna polsko-rumuńska, która jest dalszym ciągiem konferencji, odbytej w maju w Bukareszcie. Ma ona na celu rozpatrzenie i uzgodnienie stanowiska obu rządów w kwestjach współpracy na terenie gospodarczym ze szczególnem uwzględnieniem spraw komunikacyjnych i tranzytowych.

Konferencja ta da niewątpliwie podstawy dla przyszłych rokowań o rewizję traktatu handlowego między Polską a Rumunją, która przewidziana jest w niedalekiej przyszłości.

Dalsze wielkie zmiany w wojsku.

Numer 13 „Dziennika Personalnego" oddaje znów 845 oficerów do dyspozycji.

Warszawa. Ukazał się Nr. 13 „Dziennika Personalnego" z datą 9 bm. Numer ten przynosi znaczną ilość, bo 627 nazwisk oficerów, oddannych do dyspozycji z pozbawieniem dotychczasowego przydziału.

Na ilość tę składają się oficerowie broni (431), służb (38) i administracji (158). Co do oficerów różnych broni, to dzielą się oni, jak następuje: piechota — 222, kawalerja — 38, artylerja — 74, lotnictwo — 22, inżynierja i saperzy — 40, wojska łączności — 15, wojska samochodowego — 17, marynarka wojenna — 3. W służbach przeważają nazwiska oficerów intandentury i uzbrojenia, w administracji — oficerów działu gospodarczego i kancelaryjnego.

Naogół wśród oddanych do dyspozycji przeważają oficerowie niższych stopni (kapitanowie i porucznicy); ze starszych notujemy płk. Jana Górskiego komendanta obozu ćwiczebnego w Rembertowie.

Tenże „Dziennik" przynosi 218 zwolnień w stan spoczynku, również przeważnie majorów, kapitanów (rotmistrzów) i poruczników. Liczba zwolnień w piechocie wynosi — 37, w kawalerji — 32, w artylerji — 28, w lotnictwie — 10, w inżynierji i saperach — 20, w wojskach łączności — 5, w wojskach samochodowych — 6 i w marynarce wojennej — 2, ogółem 140 oficerów różnych broni. W służbach zwolniono 31, w administracji — 47 oficerów.

Między innymi zwolnieni zostali: kdr. por. Konstanty Jacynicz, senjor wyzn. ewang. augsb. ks. Ryszard Paszko i mjr. lek. dr Żmigrodzki. W liczbie oddanych do dyspozycji lub zwolnionych 3 oficerów dyplomowanych czytamy nazwisko znanego poety mjr. Antoniego Bogusławskiego.

Niewyjaśniona sytuacja w Hadze.

Echa bezwzględnego wystąpienia Snowdena.

Londyn. Twierdzą tu niektóre sfery polityczne, iż opór Snowdena jest równoznaczny z chęcią rozbicia konferencji, aby w ten sposób doprowadzić do nowych wyborów w Anglji. Labourzyści bowiem przekonani są, iż otrzymaliby w nowych wyborach zdecydowaną większość.

Nowy Jork. Sytuacja, jaka się wytworzyła w Hadze, wywołała w amerykańskich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie. Obawiają się, że w razie rozbicia konferencji Niemcy oświadczą, iż nie są w stanie spłacać długów reparacyjnych w myśl planu Davesa.

Zawziętość Lloyd Georga.

Londyn. Przewodniczący liberałów, Lloyd George, oświadczył w wywiadzie, iż całkowicie popiera stanowisko Snowdena, zajęte na konferencji haskiej w obronie praw brytyjskich. To oświadczenie Lloyda George'a oraz niedawne wynurzenia Churchila są dowodem, iż wszystkie trzy stronnictwa angielskie są jednomyślne w kwestji polityki, prowadzonej przez Anglję wobec planu Younga.

Sprawa ewakuacji Nadrenji.

Haga. Nadzieje na utrzymanie okupacji Nadrenji prawie zupełnie upadły. Zapanowała już jakoby zasadnicza zgoda w sprawie utworzenia specjalnej komisji. We wtorek przybędą do Hagi eksperci wojskowi z Nadrenji, którzy mają ustalić plan technicznego przeprowadzenia ewakuacji.

Berlin. „Vorwaerts" donosi z Hagi, że Henderson zakomunikował delegacji niemieckiej, że rząd angielski powziął już zarządzenia, zmierzające do rozpoczęcia ewakuacji Nadrenji przez wojska angielskie przed początkiem obrad wrześniowych Ligi, niezależnie od wyników obrad konferencji haskiej.

W razie rozbicia konferencji haskiej.

Londyn. Petrinax podaje z Hagi do „Daily Telegraph", że w razie, gdyby na konferencji w Hadze miało dojść do ostateczności, Briand będzie próbował porozumieć się bezpośrednio ze Stresemanem, aby wypełnić okres czasu aż do przyjęcia planu Younga. O treści bezpośrednich rokowań nie można narazie prorokować.

Czy sowieckie prawo o małżeństwie obowiązuje w państwie polskiem?

Warszawa. KAP. Podajemy do wiadomości publicznej fakt, niezmiernie charakterystyczny, dla naszych stosunków.

29. maja rb. w Rżewie (gubernja Witebska) władze bolszewickie unieważniły małżeństwo Wincentego i Ludwiki Gawryłkiewiczów, zawarte w r. 1899 w kościele św. Rafała w Wilnie. Poselstwo sowieckie w Warszawie zawiadomiło o powyższem nasze ministerstwo spr. zagr., prosząc o zarządzenie odnośnej adnotacji w księgach stanu cywilnego. Min. Spraw Zagran. przesyła powyższe pismo do Min. Spraw wewnętrz. „wg. kompetencji", to zaś wydaje polecenie Wileńskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, by ten „zarządził zrobienie adnotacji". Urząd Wojewódzki wydaje odpowiednie zarządzenie wileńskiemu starostwu grodzkiemu, które wysyła pismo do Wileńskiej Kurji Metropolitalnej z prośbą o poczynienie odnośnej adnotacji w księgach o małżeństwie.

Konstytucja polska uznaje instytucję małżeństwa i rodziny, kodeks bolszewicki pod tym względem jest zaprzeczniem wszelkich praw Boskich i ludzkich. O tem wie nawet analfabeta w Polsce.

Kościół rzymsko — katolicki według konstytucji i konkordatu rządzi się własnemi prawami, tj. prawem kanonicznem tak, jak to jest na całym świecie.

Jak można żądać od władz kościelnych „poczynienia adnotacji" w księgach małżeńskich, a tem samem żądać od Kościoła rzymsko — katolickiego uznania rozwodów bolszewickich, tego nie możemy zrozumieć.

Jarosławski domaga się zamknięcia klasztorów w Rosji.

Moskwa. W sowieckiem piśmie „Prawda" ukazał się artykuł przewodniczącego „związku wojujących bezbożników", Jarosławskiego, który domaga się zamknięcia wszystkich pozostałych dotychczas w Rosji prawosławnych klasztorów.

Według obliczeń Jarosławskie klasztory te, stanowiące, zdaniem autora artykułu, „ogniska kontrrewolucji" zachowały się w przeszło 1000 miejscowościach. W murach tych tysiąca klasztorów mieszka przeszło 100 tysięcy mnichów i mniszek. We wielu wypadkach klasztory istnieją w postaci towarzystw rolnych, gospodarstw kolektywnych i t. p., lecz wszędzie i pod każdą postacią wywierają, zdaniem Jaroszewskiego, zgubny wpływ na ludność okoliczną.

Jaroszewski zarzuca mnichom propagandę monarchistyczną, nawoływanie ludności do zatajania zboża przed władzą sowiecką, przechowywanie carskich portretów i broni oraz inne wykroczenia przeciwko prawu sowieckiemu, które powinny pociągnąć bezwzględną likwidację klasztorów.

W dniu święta legjonowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz. 11. 8. Dzisiaj w Nowym Sączu w Małopolsce Zachodniej odbył się doroczny zjazd legjonów Józefa Piłsudskiego w obecności prezesa zarządu Głównego Związku pułk. Sławka, członków Zarządu i ministra spraw wewn. Pierackiego, dyrektora departamentu Pieszczyńskiego, posła polskiego w Waszyngtonie, Filipowicza, szeregu generałów i znacznej ilości legjonistów.

Po uroczystej Mszy św. polowej i po imponującej defiladzie legjonistów przed generalicją i pułk. Sławkiem, odbyła się uroczysta akademja.

Po otwarciu akademji mową powitalną przez prezesa Związku Legjonistów w Krakowie, posła Pochmarskiego, przewodnictwo zgromadzenia objął pułk. Sławek, odczytując na wstępie list marsz. Piłsudskiego, przesłany na Zjazd Legjonistów.

Następnie odczytano tekst depesz od Prezydenta Rzeczplitej, marsz. Piłsudskiego i premjera Świstalskiego oraz odczytano szereg depesz powitalnych, wysłanych na zjazd, a między innemi pismo Komitetu organizacyjnego byłych żołnierzy armji gen. Hallera w Poznaniu, stwierdzające łączność serdeczną ze Związkiem Legjonistów.

Podczas obrad wygłoszono szereg przemówień na czele z mową pułk. Sławką. Gen. Rydz-Śmigły mowy swej nie wygłosił, gdyż w drodze na zjazd wskutek defektu samochodu przybył ze znacznem opóźnieniem.

Zakazano wyświetlać reklam polskich.

Kowno. Właściciele kin kowieńskich otrzymali anonimowe pogróżki z żądaniem zaprzestania wyświetlania reklam polskiego pisma „Dziennik Kowieński".

W kinie „Osza" przecięto dzisiaj przewodniki elektryczne, a na salę rzucono bombę z cuchnącą cieczą.

Władze francuskie badają zachowanie się policji paryskiej.

Paryż. „Le Matin" podaje, że wobec skarg studentów polskich za zachowanie się policji francuskiej w czasie zajść, które powstały na dworcu północnym w dniu odjazdu wycieczki studentów Politechniki warszawskiej, polecono centralnym urzędom policyjnym przeprowadzenie ankiety administracyjnej dla wyjaśnienia, na kogo spada wina za te zajścia.

Po 55 godzinach lotu wylądował „Zeppelin" w Friedrichshafen.

Friedrichshafen. „Zeppelin" o godzinie 8-mej rano przebył ocean Atlantycki i dotarł do zachodniego wybrzeża Francji.

O godz. 9.30 statek powietrzny widziano nad wschodnio-francuskiem miastem Besançon, zaś o godz. 11-tej nad Bazyleją.

O godz. 1.02 w południe wylądował w porcie lotniczym w Friedrichshafen. Lot z Nowego Jorku do Friedrichschafen trwał 55 godzin.

Eksplozja na statku zabiła 2 i zraniła 12 marynarzy.

Nowy Jork. Na stojącym na kotwicy towarowym statku w porcie New Jersey nastąpiła z niewiadomych przyczyn eksplozja. W czasie eksplozji poniosło śmierć dwu marynarzy, 12 zaś zostało ciężko rannych.

Załoga, składająca się z 45 ludzi, wskutek eksplozji została ogromną siłą rzucona do wody. Z ratunkiem pospieszyły łodzie ratunkowe sąsiednich statków.

Jeszcze jedna — i ostatnia wycieczka rolnicza na Powsz. Wystawę Krajową w Poznaniu.

W ostatnim czasie coraz więcej rolników, a szczególnie członków Kółek Rolniczych PTR., domaga się od nas zorganizowania jeszcze jednej wycieczki na PWK. do Poznania. Przychylając się do życzenia zainteresowanych, a biorąc zarazem pod uwagę obecne korzystniejsze położenie materjalne rolnictwa z powodu skończonych żwiw, postanowiliśmy zorganizować jeszcze jedną i ostatnią wycieczkę na Wystawę Wszechpolską w Poznaniu, aby dać możność widzenia wspaniale reprezentującego się dorobku narodu polskiego w okresie pracy twórczej lat jego dziesięciu: najszerszym masom rolnictwa naszego powiatu, bez względu na posiadany obszar. Wystawa, jak nam wszystkim wiadomo, kończy się nieodwołalnie z dniem 30 września rb. Kto więc w tej wycieczce udziału nie weźmie, a dla braku większych środków materjalnych sam wyjechać nie będzie wstanie, ten Pow. Wystawy Kraj. w Poznaniu, o której nawet ministrowie państw. zagranicznych i wszyscy dygnitarze wyrażają się z wielkim podziwem, widzieć nie będzie, tracąc na tem bardzo dużo, bo już za 6 tygodni nastąpi zamknięcie wystawy.

Wobec powyższego komunikujemy, że każdy, kto do pierwszego września rb. zapisze się w jednym z Sekretarjatów Pow. PTR., wpłaci jednocześnie należną kwotę na koszta przejazdu etc., ten może liczyć na udział w wycieczce.

Małorolni rolnicy i mniej zamożni korzystać mogą jak przedtem z subwencji na P. W. K., która wynosi 10 zł na głowę. A zatem koszt, połączony z odbyciem wycieczki bez zaprowiantowania, wyniesie od osoby 15 zł, w czem mieści się bilet kolejowy, 2 krotny wstęp na wystawę, 2 noclegi III. klasy, koszta manipulacyjne etc. Pieniądze według powyższego zestawienia prosimy zatem niezwłocznie nam nadesłać. Przy przesyłce pieniędzy pocztą prosimy doręczyć parę groszy na doręczenie pocztowe. Zastrzegamy sobie, że, o ile któż z jakichkolwiekbądź powodów nie będzie mógł brać udziału w wyjeździe, traci prawo do kwoty wpłaconej i nie może domagać się zwrotu takowej. Zapisujący się na wycieczkę musi pod każdym względem zastosować się do zarządzeń kierownika wycieczki.

Wycieczka wyrusza w środę, dnia 18 września, rb. o godz. 19-tej wieczorem i zabawi w Poznaniu 3 dni. Z tych trzech dni pobytu w Poznaniu, 2 dni przeznaczone są na zwiedzenie wystawy i jeden dzień na zwiedzenie miasta. Prowiant zaleca się zabrać ze sobą. Wygodne obuwie i ciepła odzież dla własnej wygody pożądana. Ze względu na spóźnioną porę późniejszych zgłoszeń uwzględniać się nie będzie.

Przy tej okazji nadmieniamy, że z górą 500 rolników zwiedziło wystawę, jadąc wycieczką, zorganizowaną przez Sekr. PTR. i są z niej zupełnie zadowoleni.

A zatem, spiesznie zgłaszajcie się na P. W. K.!!

Ministrowie Belgji, Finlandji, Estonji, Łotwy i Szwecji na P. W. K.

Poznań. Dnia 16 sierpnia zapowiedziany jest przyjazd do Poznania ministra przemysłu i handlu Hymansa z Belgji.

Dnia 15 b. m przybędą do Poznania ministrowie przemysłu i handlu z Finlandji, Estonji, Łotwy i Szwecji, którzy w tym samym dniu udadzą się na P. W. K. W drodze towarzyszyć będzie dostojnikom państwowym min. Kwiatkowski. W Poznaniu ministrowie podejmowani będą obiadem, wydanym przez poznańską Izbę przemysłowo-handlową.

W rocznicę „Cudu nad Wisłą",

przypadającą w czwartek, dnia 15-go bm., odbędzie się

uroczysty obchód

z udziałem wszystkich towarzystw społecznych z następującym programem:

O godz. 9,30 zbiórka towarzystw ze sztandarami na dziedzińcu szkoły powszechnej.

O godz. 10-tej wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem.

O godz. 2,30 zbiórka towarzystw i wymarsz do kościoła na uroczyste nieszpory, poczem odbędzie się **uroczysta akademja** na sali Hotelu Polskiego.

Uprasza się towarzystwa, jak również obywatelstwo, o wzięcie jaknajliczniejszego udziału, tak w pochodzie i nabożeństwie, jak i również w uroczystej akademji.

Barański prezes „Sokoła" — **Ks. Porzyński** prezes St. M. K. — **Olszewski** prezes Tow. Powst i Woj.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 14 sierpnia 1929 r.

Kalendarzyk. 14 sierpnia, Środa, Euzebjusza Kapł. m.
15 sierpnia, Czwartek, Wniebowzięcie NMP.

Wschód słońca g. 4 — 43 m. Zachód słońca g. 19 — 25 m.
Wschód księżyca g. 17 — 12 m. Zachód księżyca g. 23 — 51 m.

Z miasta i powiatu.

Początek roku szkolnego.

Min. Oświaty zarządziło, aby nowy rok szkolny rozpoczął się 3 września.

Zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Nowemiasto. W ubiegłą sobotę i niedzielę bawił u nas Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, na czele którego stoi wydawca „Dziennika Bydgoskiego" i jego naczelny redaktor, p. Teska. Po przybyciu gości do naszego grodu i częściowem zwiedzeniu miasta i kościoła odbyła się o godz. 3 po południ. na sali sejmikowej w Starostwie konferencja informacyjna, na której p. Starosta, powitawszy gości, wyłuszczył rozmaite potrzeby i dezyderaty naszego pow., zwłaszcza największą bolączkę, to jest, brak połączenia kolejowego z Jamielnikiem, które to potrzeby częściowo uzupełnili pp. Seroczyński, wiceprezes Woj. P. T. R. i referent rolniczy, p. Ulasiński, p. Sierszeński, dyrektor Rolnika w Lubawie i Sikorski, właściciel majątku Rakowice. Na zakończenie podziękował p. Teska za gościnne przyjęcie, przyrzekając gorliwe poparcie rozmaitych postulatów ze strony Syndykatu. Wieczorem odbył się na cześć gości w lokalu p. Rogowskiego raut. W niedzielę zaś po wysłuchaniu Mszy św., udali się dziennikarze w towarzystwie p. Starosty do Rodzonego, celem obejrzenia sobie zabudowań naszych Straży granicznych, a następnie na teren regulacyjny Drwęcy, a wreszcie do Lubawy, gdzie po zwiedzeniu miasta i kościoła odbył się wspólny obiad w hotelu p. Dakowskiego. W drodze powrotnej zatrzymano się w majątku p. Sikorskiego, gdzie odbyła się herbatka.

W wycieczce wzięło udział około 30 dziennikarzy z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Gdańska, Wąbrzeźna i innych miast pomorskich oraz kilku gości. Zjazd zaszczycił swoją obecnością w sobotę prezes Koła miast pomorskich i prezydent m. Grudziądza, p. J. Włodek. Życzenia nadesłali m. in. wojewoda pomorski p. W. Lamot, wicestarosta krajowy p. Łącki, prezes związku powiatów pom., p. starosta Osowski.

Z zabawy Tow. Powst. i Wojaków.

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę urządziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków w parku miejskim swą doroczną zabawę letnią, na którą zebrało się liczne grono członków, jak i również bardzo liczny zastęp obywatelstwa. Pobyt w parku urozmaicono gościom różnemi grami oraz strzelaniem do tarczy i występami orkiestry. Szczególnie dla dzieci było dużo urozmaicenia, a obdarzano je obficie różnemi podarkami. Wieczorem wyruszyło towarzystwo z orkiestrą na czele do miasta, gdzie przed Hotelem przemówił w treściwych słowach prezes druh Olszewski wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, następnie odbyła się w dalszym ciągu na sali Hotelu Polskiego zabawa taneczna, która przy wzorowym porządku trwała do rana.

Zawody piłki nożnej. (Grudziądz—Nowemiasto).

Nowemiasto. W czwartek, 15 bm. drużyny niemieckiego „Sport-Clubu" z Grudziądza zapowiedziały swój przyjazd tu do Nowegomiasta dla rozegrania zawodów piłki nożnej z drużynami tutejszego klubu „Sparta".

Ze względu na dobrą formę drużyn „Sport-Clubu" zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

Zawody poprzedzi przedmecz drugich drużyn.

Początek przedmeczu o godz. 14.30, mecz o 16,15.

SEWER. 16

ZALOTNICA.

(OBRAZEK, MALOWANY W SŁOŃCU).

(Ciąg dalszy.)

Weszli do izby.

— Jutro jarmark w Dembicy. Zanim panicz przyjedzie, wybierzymy galantą i stargujemy. A teraz dajcie jeść, bom okrutnie roztrzęsiona i rozdygotana.

Błażek, zaproszony na wieczerzę, został.

Obsiedli stół we troje i jedząc osmażone ziemniaki, gwarzyli radośnie.

Narajutrz o świcie Piotrowska, w kolorowej chustce na głowie, a białym płóciennym wańtuchu na ramionach, boso, trzymając w rękach dla oszczędności buty, szła ścieżkami do Dembicy.

Obok niej Maryna w różowej, perkalowej spódnicy, w niebieskiej wiatrówce, a czerwonych gipsówkach na szyi. Przy rozpromienieniu szczęściem często przemykały po ich twarzach błyskawice przerażenia i niepewności. Wtedy szeptały do siebie.

— Czy przyjedzie? Czy ino psnicz przyjedzie na jarmark?...

Już się zżyły z myślą posiadania jałówki, szły po nią, w wyobraźni swojej już ją miały. Zawód byłby straszny.

Gdyby panicz znał serce ludzkie i zażądał przed jałówką ucisków... Lecz panicz wierzył, cieszył się, rozkoszował..

Radosny gwar, chwytający za serce, wybiegał z miasteczka, rozciągając się po błoniach. — Matka i Maryna przyspieszyły kroku. Zdawało im się, że już wszystko kupione i sprzedane.

Przed samą rogatką wdziały buty. Maryna przejrzała się w wodzie sadzawki, przygładziła włosy, poprawiła chusteczkę na głowie — poszły.

Oszołomione tłokiem ludzi, wrzaskiem przekupni, nawoływaniem woźniców, przeciskały się niespokojnie do bydlęcego targowiska.

Z daleka zobaczył je Błażek,

— Mam — zawołał — dwie. Jedna czarna, jak smoła, piękna, tłusta, tylko co na ocieleniu; chce za nią sześćdziesiąt papierków! Druga łaciasta, za czterdzieści dwa. Pokazał im jedną i drugą.

Czarna jałowica łaskawie spojrzała na Marynę, a gdy zaczęła ją głaskać, łapała z figlów pyskiem spódnicę dziewczyny i od razu pozyskała sobie jej serce. Na łaciastą ledwo spojrzeli.

— Przy czarnuli wygląda jak pięść — zdecydowała Maryna. — Czarnulę kupi panicz, niech nie kupuje żadnej!

— Maryna! — krzyknęła wystraszona matka.

— Czarnulę albo żadnej! — powtórzyła stanowczo. — A teraz skryjcie się, ale niech Błażek ma mnie na oku, żeby pómógł wyprowadzić z jarmarku jałowicę. To moja! Słyszycie? Matsia niech tymczasem kupią soli i omasty. No, no, idźcie.

Matka, opanowana przez córkę, niedowierzająca własnemu szczęściu, poszła po sól.

— Nie dalej, jak wczoraj — mówiła do siebie — żeby mi kto powiedział, że taka jałowica będzie moją, rzekłabym mu: Kpinkuj z takich, jak sam jesteś... Dziś, mój Boże!... Ta Maryna, ta Maryna, chyba, że to nie moje dziecko!

— A jak panicz nie przyjedzie? — zadała sobie pytanie i przestraszyła się. — Dziewczyna tak się rozogniła do bydlęcia, że gotowa... A niechże ją słodki Jezusek strzeże!... — Przywitanie i pogwarka z kumoszkami uspokoiły ją.

Maryna stała na straży czarnuli. Gdy się kupiec jaki zbliżał do jałowicy, odpowiadała:

— Zgodzona, brat poszedł zmienić stówkę.

Liczyła minuty i sekundy. Wyczekiwanie zdało jej się wiekiem.

— Co ja pocznę, nieszczęśliwa, jak nie przyjedzie?

Stratę czarnuli uważała za niepodobieństwo, za największe w życiu nieszczęście. (C. d. n.)

Komunikacja samochodowa do Rakowic w dniu 15 sierpnia.

Rakowice. Z okazji uroczystości obchodu Święta „Cudu nad Wisłą w lesie rakowickiem wprowadza się dla udogodnienia Szanow. Obywatelstwa miasta Lubawy i Nowegomiasta w dniu 15 sierpnia rb. stałą komunikację samochodową autobusem p. Niklewskiego w odstępach jedno-godzinowych. Pierwszy wyjazd z Nowegomiasta nastąpi o godzinie 1,30 zaś z Lubawy o 2-giej po południu. Cena za przejazd do Rakowic i z powrotem wynosi 1,50 zł od osoby.

Zabawa towarzystwa Zjed. Zawod. Polskiego.

v **Lubawa.** Dnia 11. bm. odbyła się w lokalu p. Zielińskiego w Lubawie zabawa Zjedn. Zawod. Polskiego, gdzie się bawiono ochoczo, zgodnie i spokojnie pod kierownictwem p. Zapolskiego.

Odpust — zabawa.

v **Złotowo.** Dnia 11. 8. rb. odbył się odpust w Złotowie przy licznym udziale wiernych z parafji i okolicy. Po odpuście odbyła się zabawa, urządzona przez sołectwo w Złotowie na placu gminnym. Jak to mówią, gdzie odpust, to i rozpust, tak też i tu w czasie zabawy przyszło do awantury, której sprawcami byli pijani bracia Sz., a których wreszcie, aby umożliwić dalszy bieg zabawy, zamknięto do ciupy w Lubawie, gdzie przesiedzieli aż do rana.

Zwłoki noworodka na cmentarzu.

v **Zwiniarz.** W poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 12 w poł. na cmentarzu w Zwiniarzu znalezione zostały zwłoki noworodka płci męskiej, które widocznie podrzucone zostały przez dotąd nieznaną matkę. Zwłoki leżały w drewnianem pudełku i położone między grobami. Pudełko przykryte było kolorową tekturą, oznaczoną rekl. monogramami G. A. Na tekturze wypisane były słowa. „Jestem ochrzczony, ja, Józef, proszę o pochowanie. Pod głową znajdowało się czasopismo: „Przewodnik Katolicki“ Nr. 26 z roku 1928. Na zwłokach leżały 2 obrazki i kilka gałązek bukszpanu. Na zewnętrznej stronie pudełka był jakiś napis, lecz z powodu zatarcia nieczytelny. Zwłoki były obleczone w białą, płócienną koszulkę, przepasaną różową wstążką. Odbyta sekcja wykazała, że dziecko przyszło na świat żywe, lecz fizycznie słabo rozwinięte. Śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono. Za matką noworodka śledztwo jest w biegu.

Pożar na łąkach.

v **Szwarcenowo.** Na łąkach szwarcenowskich, należących do p. Sonitag i Bonin, spaliła się w dniu 7. 8. klafta torfu i budka, zbudowana z chrustu, a służąca jako schronisko dla robotników podczas kopania torfu. Jak się wykazało, sprawcami tego niedorzecznego czynu są: J. L. i J. S., oboje ze Szwarcenowa.

Kradzież.

v **Sędzice.** W nocy z 7 na 8 skradziono z mieszkania robotników sezonowych rozmaite rzeczy we wartości około 240 zł. Podejrzenie padło na robotnicę sezonową, Z. G., którą też rychło przytrzymano w Lipinkach ze skradzionym towarem, a która ostatecznie do zarzuconego jej występku się przyznała. Kara jej nie minie.

Z Pomorza.

Święto żołnierza polskiego.

q **Lidzbark.** W przyszły czwartek, dnia 15. om., przypada 9-ta rocznica wiekopomnego dnia „Cudu nad Wisłą“. Dzień ten przeznaczony jest na święto żołnierza polskiego. U nas manewrująca dywizja dzień ten również uroczyście obchodzić będzie. Przypuszczać należy, że obywatelstwo na dzień ten wywiesi chorągwie.

Burza i czerwony kogut.

q **Lidzbark.** W ub. piątek nawiedziła naszą okolicę burza, jakiej myśmy w tym roku jeszcze nie widzieli. Nie odbyła się też bez wypadków. Na drodze ze Słupu do Lidzbarka jechał właśnie w tym czasie p. Nehring z Lidzbarka furmanką. Piorun uderzył w konie i wóz. Koń został zabity i wóz rozerwany. Szwanku p. Nehring nie odniósł. W Wąpiersku wybuchł z powodu uderzenia pioruna pożar w stodole p. A. Kowalewskiego. W stodole tej było 200 ctr. tegorocznego żyta. Stodoła spłonęła doszczętnie. Szkody są bardzo wielkie, ponieważ ubezpieczenie pokrywa tylko drobną sumę. Z tego samego powodu wybuchł pożar w stodole i chlewie p. Preussa w Wąpiersku. I tu zabudowania te padły ofiarą płomieni. Spaliło się około 200 ctr. tegorocznego żyta oraz jedna krowa wartości około 600 zł. Całe domostwo było ubezpieczone tylko na około 700 zł tak, że straty są bardzo poważne. Wyrazić tu należy uznanie dla stacjonowanego w Wąpiersku wojska, które z narażeniem własnego życia wyratowało wszystko, co było możliwe i nie dopuściło do większego rozszerzenia się ognia.

Nagła śmierć podczas pracy.

q **Lidzbark.** W ub. czwartek znaleziono przedpołudniem na łąkach, należących od gminy Jamielnik, zwłoki mężczyzny. Natychmiast wyjechała na miejsce komisja sądowa — lekarska. Jak oględziny wykazały, były to zwłoki p. Raczkowskiego z Lidzbarka, który na polach tych krowy pasł. Uległ on podczas pracy tej udarowi serca. Zwłoki zabrano do domu.

Figle „djabła“ w kuchni.

o **Działdowo.** W pewnym domu przy ul. Wolności mieszkają dwie rodziny — właściciel i kolejarz, które, jak słychać, spokój domowy zakłócają sobie wzajemnie. Rezultatem kłótni było to, że do mieszkania kolejarza przyszedł djabeł. Sprawa przedstawia się następująco: W ub. niedzielę w rodzinie owego kolejarza obchodzono chrzciny. W pewnej chwili matka ochrzconego dziecka weszła do pokoju, oświadczając: komotrowi: „u nas jest djabeł“! i że popaliło jej się kilka nowych par trzewików, które mąż jej, będący na kursie w Bydgoszczy, przysłał do domu. Komotr, człowiek młody i odważny, zobaczywszy szkodę, wyrządzoną przez rzekomego djabła czy niedjabła, kazał wszystkim kuchnię opuścić, a sam czekał, co djabeł będzie dalej wyprawiał. Lecz czekając pewien czas na próżno, sam zdjął własne trzewiki i ustawiwszy je koło okna, wyszedł za drzwi. Wkrótce jednak usłyszał dudnienie ognia w piecu, wszedł więc szybko do kuchni i teraz ujrzał palące się obuwie, które niewiadomym sposobem dostało się do pieca, a jego własne, złożone przedtem koło okna, stało przy piecu. Nie mógł wyjść z podziwu nad owemi sztuczkami komotr i rozmawiał pewien czas na ten temat. W tem podpadło mu dziwne zachowanie się służącej owego kolejarza. Ta, wzięta na spytki, wprawdzie nie przyznała się do tego, że obuwie wrzuciła do pieca, ale z płaczem oświadczyła, że przedtem często chodziła do właściciela domu, gdzie posiadano jakąś czarodziejską książkę i czyniono doświadczenie, czy coś podobnego. Celem wyświetlenia sprawy przekazano ją odnośnym czynnikom, które stwierdzą, czy zachodzi tu zwykła złośliwość, czy też działanie pod czyimś wpływem.

W rocznicę tak pamiętną, jak Cud nad Wisłą, prosimy pamiętać o wywieszeniu chorągwi!

Omylił się...

o **Burkat.** W tut. miejscowości Wydział Powiatowy rozpoczął budowę mostu betonowego. Celem zabezpieczenia nagromadzonego materjału budowlanego przed kradzieżą ustanowiono stróża do pilnowania. Pod opieką tego straża zostawiono m. i. także przyrząd mierniczy, który był zachowany w zamkniętej skrzyni. Widocznie skrzynia ta wpadła komuś w oko, bo onegdajszej nocy, mimo stróżowania jej, jakiś amator, prawdopodobnie w przeczuciu, że znajdują się w niej nowe 5 złotówki, wyłupał w niej otwór, ale przekonawszy się, że pieniędzy skrzynia nie zawiera, pozostawił ją na miejscu, nie zabierając z sobą przyrządu mierniczego. Prawdopodobnie nie był sprawca z zawodu ani stróżem ani też miernikiem.

Burza.

o **Płośnica.** Ostatnia burza, która w ub. piątek przeszła nad naszą okolicą, przyniosła nam upragniony deszcz, który orzeźwił rośliny na nowo, lecz nie obyło się też bez wypadku, zresztą nikłego, bo piorun uderzył na polu w mendel (sztygę) żyta gosp. Jebrama i spalił go.

I pies, przechodzący przez ulicę, przynieść może nieszczęście.

o **Wądzyn.** W ostatnich dniach pewien automobilista z Rybna, jadąc z Wądzyna w kierunku Szczuplin, zauważył w niespodziewanej chwili psa, który wybiegł z za stodoły na szosę, a nie chcąc go przejechać, skręcił nieco w bok i uderzył samochodem w stojący przy szosie dom mieszkalny z tym skutkiem, że samochód się uszkodził tak, że dopiero z końską pomocą mógł się udać w dalszą podróż. Z tego widać, że nie tylko przelatujący przez drogę zając albo, jak to mówią, przechodząca baba, ale i psy przynoszą nieszczęście.

Zawody sportowe Policji Państwowej Woj. Pom. w Toruniu.

(Ciąg dalszy).

II. zawody marszowe indywidualne na trasie 35 klm.

I. miejsce post. Sikorski z m. Grudziądza, II. miejsce post. Piotrowicz z pow. Grudziądz, III. miejsce st. post. Szwertteger z m. Grudziądza — czas 4 g. 25 m. 28 sek.

III. zawody kolarskie indywidualne, bieg patrolowy, szosowy, na dystansie 50 klm. I. miejsce post. Dybowski z Kościerzyny. II. miejsce post. Maciejewski z Kościerzyny, III. miejsce st. przod, Dutkowski ze Świecia — czas 1 g. 54 m. 2 sek.

IV. zawody strzeleckie. a) strzelanie zespołowe z karabinów, z pistoletów, z broni małokalibrowej długiej i krótkiej. I. miejsce zespół z Brodnicy podkom. Nowacki, st. przod. Prusakowski, st. post Zielaziński — punktów 589. II. miejsce zespół z Chełmna, podkom. Graczyk, st. przod. Judkowiak, przod. Grochal — puktów 481. III. miejsce zespół z Tczewa st. post. Napierała, st. post. Ziółkowski, post. Makselon — punktów 427. b) strzelanie indywidualne. 1) z karabinów I. miejsce post. Draniczarek z Nowegomiasta, II. miejsce st. post. Gmerek z pow. Toruń, III. miejsce st. post. Podborowski z m. Torunia. 2) z pistoletów I. miejsce podkom. Nowacki z Brodnicy, II. miejsce post. Gliszczyński z Kartuz, III. miejsce podkom. Kobelski z Świecia. 3) z broni małokalibrowej długiej I. miejsce st. post. Zielaziński z Brodnicy. II. miejsce st. przod. Prusakowski z Brodnicy, III. miejsce st. przod. Pawlak z Działdowa. 4) z broni małokalibrowej, krótkiej. I. miejsce podkom. Nowacki z Brodnicy, II. miejsce st. przod. Karczewski z Świecia, III. miejsce st. post. Zielaziński z Brodnicy.

Po zakończeniu zawodów przemówił do zawodników podinspektor Flek, zachęcając ich do intenzywnej pracy nad wyrobieniem się sportowem, potrzebnem każdemu człowiekowi, a specjalnie żołnierzowi policyjnemu.

Po przemowie Nacz. Wydz. Bezp., p. Jarecki, w zastępstwie nieobecnego w Toruniu Pana Wojewody, dekorował zwycięskich zawodników żetonami oraz wręczał im nagrody.

Nagród otrzymano 45, a mianowicie od pana Komendanta Głównego P. P., od Pana Wojewody, od P. Starosty Krajowego, od PP. Starosty z Brodnicy, Chełmna, Nowegomiasta, Tucholi, Torunia. Wąbrzeźnia i Wejherowa, od P. Prezydenta miasta Torunia, od PP, Burmistrzów z Chojnic, Czerska, Chełmży Lubawy, Podgórza, Tczewa, od Wydziałów, powiatowych z Starogardu, Kościerzyny, od Bractwa strzeleckiego w Toruniu, od Stow. Kupców w Chełmży i w Toruniu, od firm toruńskich p. Błocha, Marchwickiego i Nalaskowskiego i Spółki myśliwskiej w Toruniu. Żetonów wydano 36.

Nagrodę P. Komendanta Głównego P.P., zegarek srebrny, Omega za największą ilość punktów uzyskanych otrzymał post. Bałdyga z pow. Toruńskiego.

Puhar przechodni Pana Wojewody Pomorskiego uzyskał na rok 1929/30 policyjny klub sportowy pow. Brodnickiego.

Nagrodę przechodnią Komendanta Wojewódzkiego za sztafetę otrzymał pol. klub sport. pow. Toruńskiego.

Nagrody przechodnie Komendanta Wojewódzkiego za strzelanie z karabinów i z flowerów uzyskał pol. klub sport. z Brodnicy, nagrodę przechodnią za strzelanie z broni krótkiej uzyskał pol. klub sport. w Chełmnie.

Nagrodę I. P. Wojewody Pomorskiego, karabinek Francot, za strzelanie otrzymał zespół klubu sport. z Brodnicy.

Nagrodę II. P. Wojewody Pomorskiego pistolet za indywidualne strzelanie z karabinu uzyskał post. Draniczarek z Nowegomiasta.

Nagrodę III. P. Wojewody pomorskiego, srebrną papierośnicę, za bieg kolarski otrzymał post. Dybowski z Koscierzyny.

Nagrodę P. Starosty Krajowego karabinek automatyczny, za strzelanie zespołowe otrzymał zespół klubu sport. z Chełmna.

Ogółem 35 zawodników otrzymało żetony i nagrody.

W ogólnej punktacji zajęli: I. miejsce — Brodnica, II. miejsce — pow. Toruń, III. miejsce — Kartuzy, IV. miejsce — Świecie, V. miejsce — Chełmno.

Z dalszych stron Polski.

Skandaliczne nadużycia.

Gniezno. Na skutek doniesień o nadużyciach przy budowie gmachu Kasy Chorych we Wrześni wszczęła prokuratorja w Gnieźnie dochodzenia przeciwko wszystkim urzędnikom zarządu budowy gmachu.

M. in. mieli oni sprzeniewierzyć należne robotnikom zarobki, a ponadto odsprzedawali materjał, przeznaczony do budowy gmachu.

Żywcem ugotowana w rzeźnickim kotle.

Łódź. Onegdaj W Wieruszowie pod Wieluniem zdarzył się straszny wypadek w zakładzie rzeźnickim Sobczyńskiego.

Oto 14-letnia córka właściciela, Helena, weszła na kocioł, w którym gotowały się kiełbasy, przyczem poraszyła się tak niefortunnie, że wpadła do wnętrza i ugotowała się żywcem.

Ostatnie wiadomości.

Obrady handlowe polsko-rumuńskie.

Warszawa. Pertraktacje handlowe polsko-rumuńskie odbywają się w atmosferze wzajemnej serdeczności. Obie delegacje opracowują materjał w celu zbliżenia gospodarczego obydwóch państw. Program prac oraz utworzenie odpowiedniej komisji nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Rozmowa Brianda z ministrem Zaleskim.

Haga. W ciągu dnia odbyły się pomiędzy przedstawicielami poszczególnych delegacyj narady. Pomiędzy innemi odbyła się narada między Briandem a ministrem Zaleskim.

Różnica zdań między Briandem a Hendersonem w sprawie nadreńskiej komisji kontrolnej.

Berlin. Prasa berlińska donosi, za Reuterem, iż Henderson odbył z Briandem konferencję w sprawie nadreńskiej komisji kontrolnej. Istnieje między obydwoma mężami różnica zdań co do tej komisji a mianowicie Henderson chciałby ową komisję podporządkować Lidze Narodów, podczas gdy Briand chciałby mieć w niej organ niezależny od Ligi Narodów.

Anglja nie będzie ewakuowała Nadrenji przed Francją.

Haga. Henderson w rozmowie z Briandem miał oświadczyć, iż Anglja w żadnym razie nie będzie ewakuować Nadrenji przed Francją.

Koła finanserji światowej życzą sobie rychłego utworzenia międzyn. banku emisyjnego.

Haga. W kołach finanserji międzynarodowej, licznie reprezentowanej w związku z konferencją, istnieje niezadowolenie, iż aż dotąd nie doszło jeszcze do dyskusji nad założeniem międzynarodowego banku emisyjnego. Spodziewano się bowiem zaraz w pierwszych dniach rozpoczęcia konferencji realizacji tej sprawy według planu Younga — tembardziej, że na konferencję prybyli z poszczególnemi delegacjami eksperci finansowi. Jedynie w delegacji angielskiej eksperta finansowego nie ma. W kołach niemieckich istnieje tendencja, aby Polskę od udziału we wypracowaniu statutu takiego banku emisyjnego usunąć.

Rząd angielski interwenjował w sprawie skazanych na śmierć zamachowców na Litwie Kowieńskiej.

Londyn. Półoficjalnie donoszą, iż rząd angielski zwrócił się do Waldemarasa w sprawie ułaskawienia skazanych na śmierć za współudział w zamachu na jego życie. Waldemaras na skutek interwencji, zamienił karę śmierci na długoletnie więzienie.

Zwłoki mjr. Idzikowskiego przybędą 14 b. m. do Polski.

Warszawa. Okręt polskiej marynarki wojennej „Iskra“, wiozący na pokładzie zwoki ś. p. mjr. Idzikowskiego, przepłynął kanał Kiloński i przybędzie do Gdyni 14 b. m.

Na spotkanie „Iskry“ wyleci dywizjon hydroplanów, stacjonowany w Pucku.

Kanclerz Müller zdrowszy.

Berlin. Stan zdrowia kanclerza Müllera uległ dalszej poprawie. Lekarze spodziewają, się że kanclerz będzie mógł w przyszłym tygodniu opuścić klinikę i udać się na dłuższą kurację.

Aresztowania w Rumunji za spisek na życie ks. Karola.

Bukareszt. Trybunał zatwierdził postanowienie aresztowania senatora Staicu i niższego urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dospinescu, którzy są oskarżeni, iż starali się uzyskać drogą nielegalną paszporty dla Barbu Jonescu, zamieszanego w aferze księcia Karola. Agencja Rador stwierdza, że Staicu nie był nigdy wiceprzewodniczącym senatu, lecz tylko sekretarzem.

NADESŁANE.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Odwołanie.

Nowemiasto. Na umieszczony artykuł w gazecie „Drwęcy“ Nr. 93 z dnia 10 sierpnia rb., podany przez Zarząd Legi Inw. Woj. Polskich w Nowemmieście, wyjaśniam:

Że jako były Prezes oraz założyciel tutejszej Kompanji Legji Inw. Woj. Polskich, nie przyoratem sobie tytułu delegata, lecz zostałem mianowany jako delegat na powiat lubawski z ramienia Kompanji Legji Inw. Woj. Polskich Grudziądz, z którego to powodu Komp. nowom. uczynionych nie jest w stanie mi zaprzeczać. Co zaś do tego tytułu mi zarzutów, że dążę do wywrotów, to sprawdzić muszę, że wywrotowcem nie byłem i nie jestem, ponieważ broniłem Ojczyzny, jak bronię spraw inwalidzkich. Zaś nie tak, jak niejedna osoba byłego zarządu, będąca thórzem, gdyż podczas nawału bolszewickiego zamazała swój napis „Pomorzanka“, obecnie czuje się tak silnym patryjotą. Prócz tego obecny zarząd tutejszej Kompanji L. I. W. P. nie składa się w zupełności z Inwalidów, lecz powiększej części z osób takich, które mają mało pojęcia o wojskowości, jako i o potrzebach inwalidzkich i przeto, że, nie znając potrzeb Inwalidów, sprawy Inwalidów przez obecny zarząd są „odpowiednio“ traktowane jak również załatwione. Wobec tego jako delegat na tutejszy powiat takich załatwień spraw przez tutejszy zarząd dalej tolerować nie mogę, przeto zwołuję zebranie nieodwołalnie Legji Inw. Woj. Pol. na dzień 18 sierpnia o godz. 12-tej w lokalu p. Jankowskiego w Nowemmieście, na które zapraszam wszystkich członków tutejszej komp. celem załatwienia wszelkich spraw Inwalidzkich, które załatwione będą bezpłatnie. Zarazem proszę o przybycie na zebranie obecnego zarządu Kompanji. Wł. Szwarc.

Zatarg sowiecko-chiński na martwym punkcie.

Wiedeń. United Press zamieszcza wywiad swego korespondenta moskiewskiego z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych Karachanem, który oświadczył, że urząd sowiecki nie prowadzi z Chinami żadnych rokowań ani oficjalnych ani nieoficjalnych. Rząd sowiecki wyłuszczył warunki, po których spełnieniu może być dopiero mowa o podjęciu rokowań. W odpowiedzi na pytanie, jak się przedstawia obecnie sytuacja na granicy chińskiej, Karachan pokazał korespondentowi depeszę, donoszącą, że w sobotę rano oddział białogwardzistów zaatakował patrol sowiecki, przyczem 2 żołnierzy sowieckich zostało zabitych, a 8 rannych. Po otrzymaniu tej wiadomości władze sowieckie wysłały na miejsce wypadku kanonierkę z odziałem piechoty.

Nowe powikłania na Dalekim Wschodzie.

Sowiecka armja Dalekiego Wschodu. — Białogwardziści szykują się do walki z Bolszewją. — Stan oblężenia na kolei wschodnio-chińskiej.

Moskwa, 12. 8. Utworzona została specjalna armja Dalekiego Wschodu, której dowódcą mianowany został Bluecher, dawny adjutant dowódcy ukraińskiego okręgu wojennego.

Bluecher wyjechał już z Charkowa na Daleki Wschód.

Według wiadomości, otrzymanych ze źródeł japońskich, około 100 oficerów białogwardzistów wyjeżdża z Paryża do Mandżurji celem zorganizowania na miejscu oddziałów białogwardzistów dla walki z Z. S. S. R.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Szanghaju, że władze chińskie ogłosiły na terytorjum kolei wschodnio-chińskiej stan oblężenia.

Wczoraj na zachód od Charbina wykoleił się pociąg towarowy, wskutek czego 1 osoba poniosła śmierć. Władze chińskie aresztowały dalszych dwóch funcjonarjuszy sowieckich, podejrzanych o propagandę komunistyczną.

Wedle doniesień z Nankinu, wojska rosyjskie posuwają się w demonstracyjny sposób wzdłuż granicy. Lotnicy przelatują nad terytorjum Mandżurji. Gubernator Mandżurji prosił o przysłanie posiłków do Pogranicznaja.

Bandyci panami miast w Rumunji.

Bandy złoczyńców występują na obszarze Rumunji coraz śmielej. Niedaleko miejsca kąpielowego Bickart w Siedmiogrodzie napadła banda rozbójników na żandarmerję. Bandyci zasypali ich kulami karabinowemi. Kilku żandarmów zostało lekko rannych. Po dłuższej strzelaninie zdołano wziąć do niewoli siedmiu bandytów, jednego zabić, a dwóch ciężko ranić.

W okolicy Jass napadła banda grupę oficerów, którzy wracali wraz z paniami z dancingu. Oficerowie zaczęli się bronić. W czasie walki zginął jeden oficer, a jedna z pań została ciężko raniona. Wkońcu bandyci pokonali oficerów, obdarli ich i panie do koszuli i zostawili obrabowanych ze związanemi rękami i nogami na gościńcu.

Turystom w Rosji nie wolno za mało wydawać.

Rząd sowiecki wydał specjalny dekret, określający dokładną sumę pieniędzy, jaką każdy turysta, przyjeżdżający do Rosji, musi wydać podczas swego pobytu w „raju sowieckim". Opuszczając Rosję, turyści mają prawo wywieźć tylko kwotę, pozostającą im z sumy, którą posiadali w chwili wjazdu do Rosji, po odciągnięciu ogólnej kwoty obowiązkowych wydatków, nałożonych na każdego turystę przez nowy dekret sowiecki.

— Pan twierdził, że kobieta jest zagadką, a mimo to chcesz pan się ożenić?

— Tak jest, łaskawa pani, ale czekam na taką tylko zagadkę, za której rozwiązanie mogę dostać nagrodę.

Pragmatyka służbowa dla kolejarzy wchodzi w życie 1 września br.

Warszawa. Trwające od lat zabiegi organizacji zawodowej kolejarzy o tak zwaną pragmatykę służbową znalazły swój finał w rozporządzeniu Rady Ministrów, które na stałe normują stosunki służbowe kolejarzy, a to stabilizuje ich na zajmowanych stanowiskach i zabezpiecza im starość.

200-tysięczna rzesza kolejarzy państwowych doczekała się ustawowego unormowania swych praw urzędniczych.

Pełne prawo emerytury w wysokości 100 proc. uposażenia uzyskują pracownicy po 35 latach pracy.

Pragmatyka wchodzi w życie z dniem 1 września br.

U lekarza.

Pacjent: Proszę Pana doktora, w gardle mnie boli.

Lekarz: Otwórz pan usta, mów pan a!... Niema nic niebezpiecznego.

Pacjent: Co kosztuje to a?

Lekarz; 3 złote.

Pacjent po pewnym namyśle: — Ile kosztowałoby b?

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 12. 8.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto stare i nowe	27.25—28.25
Pszenica	45.00—47.00
Jęczmień przemiałowy	29.50—30.50
Owies	24.50—27.00
Mąka żytnia 70 proc.	42.50—
Mąka pszenna 65 proc.	72.00—76.00
Otręby żytnie	20.00—21.00
Otręby pszenne	22.00—23.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Warszawa, 14. 8. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 16. bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę **w Jakubkowie** u p. **Lewandowskiej** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 krowę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 17. bm. o godz. 2-giej po południu sprzedawac będę **w Szwarcenowie** przed oberżą p. **Chojnackiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

I bufet, 2 nocne stoliki, kanapę pluszową, 3 krzesła, powózkę, sanie i około 2 morgi żyta na pniu.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 17. bm. o godz. 4-tej po południu sprzedawać będę **w Szwarcenowie** przed oberżą p. **Baranowskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

8 warchlaków.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 17. 8. 29 r. o godz. 5 po południu sprzedawać będę **w Małych Bałówkach** u p. **Ernsta Gnuchke** za gotówkę najwięcej dającemu:

4 krowy.

Nowemiasto, dnia 14. 8. 29 r.

Mazanowski, kom. sądowy.

Lokomobila młockarnia

z elewatorem na korzystnych warunkach spłaty **za 8000,— zł sprzeda**

Roman Dembicki, Lubawa.

UWAGA!

Podaje się do publicznej wiadomości, iż **Firma Singer Sewnig** urządza **w Nowemmieście przy ul. Mostowej nr. 10 od dnia 19. 8. do 31. 8. 29 r.**

bezpłatną naukę szycia, kroju i cerowania

oraz haftu artystycznego na maszynach Singera.

Na powyższy kurs zaprasza się wszystkie panie z Nowegomiasta i okolicy, posiadające maszynę Singera.

F-a Singer.

Na czas zaprawień

ocet do zaprawień, ocet winnny, ocet naturalny spirytusowy, pod gwarancją najmniej 10 procent kwasowości

poleca po cenach najtańszych

J. Chylewski, octownia.

NOWEMIASTO, telefon 53.

Bank Ludowy

Sp. z odp. ogr.

w Lubawie

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

w złotych, płacąc przy wypowiedzeniu

dziennem	6 proc.
14 dniowem	7 proc.
1 miesięcznem	9 proc.
3 miesięczn.	10 proc.
1/2 rocznem	11 proc.

w dolarach lub złotych na podstawie kursu dolara, płacąc przy wypowiedzeniu

1 miesięcznem	3 proc.
3 miesięcznem	6 proc,
1/2 rocznem	7 proc.

Załatwia wszelkie czynności bankierskie.
Zastępstwo Banku Polskiego dla inkas. weksli.

Olej jadalny

czysto rzepakowy, bez domieszek innego oleju,

poleca odsprzedającym

Nowomiejska Fabryka Oleju Jadalnego

Rynek 22 **B. Chełkowski** Telefon 80.

Przyjmuję uczni gimnazjalnych na stancję.

Czarnowska, Nowemiasto Aleje 1.

PIEKARNIA

skład i mieszkanie,

od zaraz **do wydzierżawienia,** wolne od pierwszego września bieżącego roku.

Józef Niesiobędzki
Lubawa, ul. Gdańska nr. 16.

GOSPODARSTWO

70 mórg, w tem 7 mórg łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem, z powodu przeprowadzki, jest od zaraz **na sprzedaż.** — Cena według ugody. Wpłaty 15—20 tys. zł.

B. KORNACKI, Żabiny, p. Gralewo, powiat Działdowo.

Z powodu wyjazdu **sprzedam zupełnie nową**

dębową sypialkę i jadalkę.

K. OHL, Lubawa, Ogrodowa 4

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drwęcy"

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 2 po połud. odbędzie się **w Rożentalu**

ostre strzelanie.

Zwraca się uwagę przechodniów, aby w lesie około **drogi Rożental—Gierłoż nie przechodzili.** Po strzelaniu odbędzie się z ramienia **Tow. Powst. i Wojaków w Rożentalu** na sali p. **Licznerskiej**

zabawa taneczna

oraz różne niespodzianki.

O liczny udział prosi

Zarząd.

KURZĘTNIK.

Dnia 18-go sierpnia 1929 r. odbędzie się

ZABAWA

tut. towarzystw Przysposob. Wojskowego

PROGRAM:

Godz. 14-ta wymarsz do Ciemnika, a tamże **ZABAWA** urozmaicona prócz różnych rozrywek, występami lekko-atletycznemi. Wieczorem po powrocie **ZABAWA TANECZNA** na salach **p. Rutkowskiego i Redingowej.** Sąsiednie towarzystwa Przysposobienia Wojskowego, jako i gości oraz sympatyków zaprasza uprzejmie

ZARZĄD.

Gospodarstwo

5 mórg ziemi,

z masywnemi budynkami, jest od zaraz **na sprzedaż.** Cena i wpłata podług ugody.

Józef Krzywdziński,
GAJ, powiat lubawski.

Gospodarstwo

120 mórg,

w tem 20 mórg łąki z torfem, masywne budynki, inwentarz żywy i martwy kompletny, jest **od zaraz na sprzedaż.** Cena i zaliczka podług ugody.

Józef Krajewski
Rumienica.

Potrzebny od zaraz trzeźwy

ROBOTNIK

do koni,

któryby także umiał rznąć na gatrze w tartaku. Mężczyźni, najlepiej samotni, mogą się zgłosić.

L. Gburczyk
Młyn i Tartak
Tuczki p. Gralewe.

Dobrze rutynowany

szofer

potrzebny od zaraz.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy"

Służąca

potrzebna od **15** lub **20** sierpnia.

J. Janicka,
Grodziczno szkoła.

Ogrodowy

żonaty, potrzebny jest od **1-go 10. 1929 r.**

do majątku Ciborz,

poczta Lidzbark.

Pszczelarze mają pierwszeństwo.

UCZEŃ

potrzebny

Młyn Bielice
Paweł Roth.

Wóz roboczy

w dobrym stanie ma **na sprzedaż**

„Frankpol"
Nowemiasto.

KOMUNIKATY.

Rolnicy, ubezpieczajcie tegoroczne zbiory w stogach i stodołach, także ubezpieczenia

Celem umożliwienia rolnikom, a przedewszystkiem osadnikom, nabycia na dogodnych warunkach